

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

w sprawie z oskarżenia prywatnego R. M. przeciwko sędziemu Sądu Rejonowemu R. G.

o czyn z art. 216 § 1 k.k. i art. 212 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 lutego 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w P. zamieszczonego w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt II K (...),

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wskazanym postanowieniem, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy z oskarżenia prywatnego R. M. przeciwko sędziemu Sądu Rejonowemu R. G. o czyn z art. 216 § 1 k.k. i art. 212 k.k. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wniosek Sądu został uzasadniony faktem, że czyny zabronione, których popełnienie zarzuca się sędziemu miały ścisły związek z wykonywanymi przez niego obowiązkami i czynnościami zawodowymi w ramach prowadzenia sprawy karnej, w której R. M. występował w roli oskarżonego. Nadto, we wniosku podniesiono także, że R. G. pełni obowiązki zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w P. Wnioskujący Sąd podkreślił jednocześnie, że znaczny stopień personalizacji stosunków w

miejscowym środowisku zawodowym może stwarzać u postronnego obserwatora, racjonalne w tych okolicznościach, przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w Sądzie Rejonowym w P. w sposób obiektywny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podjęta przez Sąd – właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy z oskarżenia R M. o czyn z art. 216 § 1 k.k. i art. 212 k.k. – inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu po myśli art. 37 k.p.k., okazała się nieskuteczna, bowiem przedstawiona we wniosku argumentacja nie przemawia za odstąpieniem od zasady właściwości miejscowej sądu i skorzystaniem z instytucji właściwości z delegacji.

Powołany na wstępie przepis pozwala na przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w sytuacji, gdy wymaga tego „dobro wymiaru sprawiedliwości”, które może być zagrożone w przypadku występowania w danej sprawie okoliczności stwarzających uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego jej rozpoznania, lub wywierających ujemny wpływ na swobodę orzekania.

W niniejszej sprawie próżno doszukiwać się wyżej opisanych przesłanek. Jedynym argumentem powołanym przez Sąd – wnioskodawcę - jest okoliczność występowania w sprawie w charakterze oskarżonego sędziego Sądu Rejonowego w P., którego łączą stosunki zawodowe z innymi sędziami orzekającymi w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w P., a także fakt, że w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w K. toczy się sprawa z powództwa R. M. przeciwko Sądowi Rejonowemu w P. reprezentowanemu przez prezesa R. G. oraz przeciwko sędziemu tego Sądu, a jednocześnie sprawozdawcy w przedmiotowej sprawie W. Ł.

Tego rodzaju sytuacja, co należy podkreślić, nie powoduje jednak automatycznie utraty zdolności obiektywnego orzekania przez wszystkich sędziów sądu właściwego miejscowo (w którym według oświadczenia z k. (...) akt jest łącznie siedemnastu sędziów). Analiza akt sprawy w najmniejszym stopniu nie dostarcza także podstaw do przyjęcia, że jej rozpoznanie przez sąd właściwy miejscowo – w sytuacji istnienia relacji zawodowych między uczestnikami postępowania karnego a sędziami orzekającymi w tej sprawie – spotkać się może z

negatywnym odbiorem społecznym i w efekcie wywołać postawienie zarzutu stronniczego orzekania. Tego rodzaju argumentacja to nic innego jak antycypacja ewentualnych opinii, które mogą (choć nie muszą) pojawić się w tej sprawie. Tymczasem, zagrożenie niezawisłości i bezstronności sędziowskiej uzasadniające zastosowanie instytucji z art. 37 k.p.k. musi być realne, a nie jedynie domniemane.

Nie można również oprzeć się wrażeniu, że podejmowane dotychczas w sprawie niniejszej czynności procesowe w istocie powodowały przedłużenie postępowania, skoro do tej pory oskarżyciel prywatny nie usunął braku formalnego, który warunkuje wszczęcie i prowadzenie w tej sprawie postępowania karnego. Przecież w prywatnym akcie oskarżenia zarzuca się popełnienie przestępstwa czynnemu sędziemu, który nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego [art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2016, poz. 2062) zwanej dalej także u.s.p.]. Natomiast w sprawie niniejszej dotychczas rozstrzygano o zwolnieniu oskarżyciela prywatnego od uiszczenia zryczałtowanej równowartości wydatków, wyznaczeniu mu pełnomocnika z urzędu, a następnie stwierdzano niewłaściwość miejscową, zaś po przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu w P. zjęto się zagadnieniami związanymi z rozpoznawaniem wniosków sędziów o ich wyłączenie od orzekania w tej sprawie. Biorąc natomiast pod uwagę status osoby, której zarzuca się popełnienie czynu zabronionego, ani oskarżyciel, ani też sądy zdają się nie zauważać, że aby pociągnąć sędziego (którym niewątpliwie jest R. G.) do odpowiedzialności karnej, w pierwszej kolejności powinna zostać wszczęta procedura uchylenia immunitetu w celu pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej. Kwestie te szczegółowo regulują przepisy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Stosownie do treści art. 80 § 2a u.s.p. wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli nie pochodzi od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego będącego pełnomocnikiem. Przymus adwokacko-radcowski stanowi ochronę przed wnioskami pochopnymi czy składanymi przez strony procesu lub osoby nieznaczące psychicznie w celu szykanowania (S. Dąbrowski, A. Łazarska, Komentarz do art. 80 Ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, Lex 2013). Obowiązek przedstawienia zezwolenia na ściganie

sędziego przez właściwy sąd dyscyplinarny, z racji prywatnego trybu ścigania wskazanych w akcie oskarżenia przestępstw, ciąży zatem na oskarżycielu prywatnym. Dopiero po spełnieniu tych wymogów formalnych i wydaniu stosownej decyzji przez sąd dyscyplinarny (uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej) może zostać zainicjowane odpowiednie postępowania karne wobec sędziego.

Okoliczności te jasno zatem wskazują, że inicjatywę Sądu Rejonowego w P. uznać należy za co najmniej przedwczesną. Sąd Najwyższy przypomina także w tym miejscu, że przepis art. 37 k.p.k. winien być interpretowany zawężająco, albowiem nadużywanie instytucji właściwości delegacyjnej może wręcz wywołać skutek sprzeczny z *ratio legis* unormowania zawartego w tym przepisie, doprowadzając do naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości poprzez podważenie zaufania do bezstronności sędziów i sądów.

Z tych względów postanowiono jak na wstępie.

r.g.